

## Dawka mediów

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Coraz szybciej, przez całą dobę. Informacje zwyczajne, ważne i bardzo ważne. Fascynujące, nadzwyczajne, sensacyjne. Głównym składnikiem *Dawki mediów* są fragmenty informacji rzeczowych.

### Chcą od zaraz

Przez czterocentymetrowe nacięcia wyjmował chore odcinki jelita grubego. Potem błyskawicznie łączył to, co z niego pozostało. Profesor Conor Delaney z Cleveland takie operacje robi na co dzień. Niedawno szkolił polskich chirurgów. Lekarze z Poznania chcą zacząć od zaraz.

Laparoskopowe operacje usuwania fragmentów jelita grubego z powodu raka lub tzw. uchyłkowatości – czyli schorzeń prowadzących do stanów zapalnych i ropni – na świecie nie są już rzadkością. W Polsce na razie robi się je sporadycznie. W Poznaniu do tej pory operowano głównie polipy jelita, bo są łatwiejsze do usunięcia tym sposobem niż nowotwory. Lekarze chcą to jednak zmienić. I jest na to realna szansa.

– Operacje laparoskopowe są mniej inwazyjne, bo pacjent ma tylko trzy, cztery niewielkie cięcia zamiast ogromnego szwu od mostka do spojenia łonowego. Dzięki temu traci mniej krwi, jest mniej narażony na powikłania, szybko wychodzi ze szpitala i błyskawicznie wraca do zdrowia – tłumaczy prof. Piotr Krokowicz, szef Kliniki Chirurgii Ogólnej i Kolorektalnej w szpitalu przy ul. Szwajcarskiej.

MARIA BIELICKA  
WWW.GAZETA.PL

### UBELT w Poznaniu

W Poznaniu, po raz pierwszy w Polsce, lekarze będą mogli zweryfikować swoją znajomość angielskiego, przystępując do specjalnego egzaminu, tzw. UBELT. Taki egzamin to przepustka dla medyków, którzy chcą pracować w kraju anglojęzycznym.

Do tej pory taką weryfikację można było przejść tylko za granicą. Teraz testy UBELT opracowały poznański Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego i University of Bath (UB)

w Wielkiej Brytanii. Egzaminy służą do wyłonienia kandydatów, których poziom znajomości języka jest wystarczający, by za jego pomocą komunikować się w sprawach zawodowych z osobą, dla której angielski jest pierwszym językiem.

Testy kładą większy nacisk na aktywne zastosowanie umiejętności językowych niż na umiejętność czytania czy znajomość gramatyki. Zawierają również tematy i pojęcia charakterystyczne dla tej grupy zawodowej.

Test opiera się na kompetencjach językowych wyszczególnionych w Europejskim Systemie Opisu Kształcenia Językowego (CFER). Również system oceny zaplanowano i podzielono zgodnie ze skalą ocen CFER. Egzaminy można będzie zdawać w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UM 24 czerwca i 16 września. Terminy zgłoszeń i regulowania opłat za egzamin upływają odpowiednio 12 czerwca i 4 września. Zgłoszenia należy składać elektronicznie przez stronę University of Bath:

[www.bath.ac.uk/ubelt/](http://www.bath.ac.uk/ubelt/) oraz

[www.bath.ac.uk/ubelt/test-poznan](http://www.bath.ac.uk/ubelt/test-poznan).

Zainteresowani mogą też dzwonić pod numer: 061 854 74 33 lub 061 854 74 38.

MAKO  
„GAZETA WYBORCZA”

### Piąty w Polsce

Poznańska kardiologia jest piątym polskim ośrodkiem transplantacji serca. Ministerstwo Zdrowia dopełniło właśnie koniecznej formalności i wydało zgodę na przeszczepy serca w Poznaniu. To była ostatnia przeszkoda, a chociaż pewna jak w banku, stanowiła ważne ogniwo w długim łańcuchu przygotowań do tak trudnego przedsięwzięcia.

Poznańska Klinika Kardiologii Uniwersytetu Medycznego, już jako oficjalna placówka kardiologicznych przeszczepów, po Zabrze, Krakowie,

Aninie pod Warszawą i Gdańsku, obsłuży zachodnio-północną część Polski. Kilkudziesięcioosobowy zespół specjalistów jest gotów przystąpić do przeszczepu choćby jutro. Zabieg ten wymaga jednak szczególnych procedur, które potrzebują czasu i spokoju. Wszystkie czynności, łącznie z listą potencjalnych biorców, transportem organów, opieką nad pacjentem, zostały już dokładnie przećwiczone.

– Naszym merytorycznym opiekunem jest ośrodek zabrzański z prof. Marianem Zembałą, tam uczyliśmy się wszystkiego, z tamtejszymi specjalistami dyskutowaliśmy o problemach wynikających z przeszczepu. Każdy jednak ośrodek, biorąc pod uwagę swoje warunki, wypracowuje własne standardy i metody postępowania – mówi prof. Marek Jemielity, kierownik Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego. Na ten rok pieniądze zostały zarezerwowane na trzy przeszczepy, a zgoda resortu zdrowia obejmuje okres pięciu lat. Czy w tym czasie – do 2013 r. – poznański ośrodek, który zakłada dojście do 30–40 zabiegów rocznie, osiągnie ten cel? Profesor Jemielity jest ostrożny i podkreśla, że jest to zadanie niełatwe do wykonania. Gdańska klinika, która wyprzedziła Poznań o rok, do dzisiaj wykonała dwie transplantacje.

DANUTA PAWLICKA  
„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”

### Made in Poland

Pierwszą operację wszczepienia innowacyjnego polskiego implantu słuchowego pięcioletniemu dziecku z tzw. częściową głuchotą przeprowadzili specjaliści z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu – poinformowano na konferencji prasowej w Warszawie. Zorganizowano ją z okazji IX Europejskiego Kongresu Implantów Słuchowych u Dzieci (ESPCI), który odbywał się w dniach 14–17 maja w Warszawie. Jest to najważniejsze na świecie wydarzenie o tej tematyce. Operację, którą przeprowadził prof. Henryk Skarżyński, dyrektor Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, obserwowało 1624 specjalistów przybyłych na kongres z całego świata

## Andrzej Piechocki

– część z nich (250 osób) na miejscu, w Międzynarodowym Centrum Słuchu i Mowy w Kajetanach, a reszta na ekranach w salach wykładowych Hotelu Hilton w Warszawie.

– Zaprojektowany przez nas implant pozwala wprowadzić elektrody do ślimaka tak, by zachować resztki słuchu u osób z tzw. częściową głuchotą (znacznie zaburzony odbiór tonów wysokich – przyp. PAP). Jest to obecnie najbezpieczniejsze i najskuteczniejsze urządzenie tego typu. Implant dostarcza zarazem większej stymulacji pozwalającej na lepsze rozumienie mowy i lepszą rehabilitację – powiedział prof. Skarżyński, który pełnił funkcję prezydenta kongresu.

PAP

### Za 300 milionów

Kryzys gospodarczy prawdopodobnie opóźni budowę szpitala dziecięcego w Poznaniu. Z powodu m.in. mniejszych wpływów do budżetu władze województwa wielkopolskiego ciągle nie podjęły decyzji w sprawie tej inwestycji. Oburzenia nie kryją radni z opozycyjnego klubu PiS w sejmiku. Nowy szpital jest niezbędny dla chorych z Wielkopolski. Obecnie dzieci z całego regionu leczą się w szpitalu, który główną siedzibę ma w Poznaniu przy ul. Krysiewicza, a kilka oddziałów mieści się przy ul. Nowowiejskiego i Niegolewskich. Rocznie pomoc znajduje tu ok. 20 tys. pacjentów, ale personel pracuje w bardzo trudnych warunkach lokalowych.

Dostosowanie ich do wymogów sanitarnych, które zaczną obowiązywać w 2012 r., wymaga wielomilionowych nakładów. Stąd pomysł budowy zupełnie nowego budynku. Ma on powstać przy ul. Kurlandzkiej w Poznaniu, obok obecnego szpitala miejskiego. Projekt zakłada budowę siedmiokondygnacyjnego budynku o powierzchni 35 tys. metrów kwadratowych, w którym znajdzie się aż 470 łóżek. Będą tutaj wszystkie oddziały pediatryczne i ginekologiczno-położnicze, blok operacyjny, przychodnie diagnostyczne, a także nowoczesny oddział ratunkowy. Koszty inwestycji oszacowano na ok. 200 mln zł. Kolej-

ne 100 mln potrzeba na wyposażenie szpitala. Na razie władze województwa zarezerwowały na ten cel 50 mln zł w wieloletnim planie inwestycyjnym.

Do tej pory jednak żadnych decyzji nie podjęto, choć inwestycja powinna być zakończona już za trzy lata. Dla radnych PiS w sejmiku to wystarczający powód, żeby na sesji głosować przeciwko udzieleniu władzom województwa absolutorium za 2008 r. Zaniepokojeni opóźnieniami są także radni lewicy. Dlaczego inwestycja jeszcze się nie rozpoczęła?

TOMASZ CYLKA

„POLSKA. GŁOS WIELKOPOLSKI”

### Centrum stawia diagnozy

Czy grozi nam nowotwór piersi lub jelita, albo na jaką infekcję wirusową czy bakteryjną cierpimy – tego wszystkiego dowiemy się dzięki badaniom pierwszego w Polsce laboratorium Centrum Badań DNA, które od niedawna działa w Poznaniu, oferując tak nietypowe badania indywidualnym pacjentom.

Novum polega na tym, że Centrum Badań DNA stawia diagnozy dotyczące predyspozycji do zachorowania na raka czy inne choroby genetyczne nie na podstawie odpowiedzi układu immunologicznego, ale na podstawie badania samego DNA. – Wcześniej technologia molekularna stosowana była tylko w laboratoriach. I właśnie ten rozdźwięk między technologiami stosowanymi w laboratoriach naukowych i laboratoriach diagnostycznych zainspirował nas do poszerzenia swojej oferty – mówi Michał Kaszuba, biotechnolog i współzałożyciel firmy CB DNA. Za pomocą takich badań można precyzyjnie określić predyspozycje genetyczne do zachorowania na nowotwór piersi i jajnika czy zdiagnozować mukowiscydozę.

Niebawem spektrum badań jeszcze się poszerzy, bo naukowcy z CB DNA pracują nad przygotowaniem testów pod kątem badania predyspozycji do zachorowania na raka jelita grubego.

MARIA BIELICKA

„GAZETA WYBORCZA”